

Przedpłać na „Gaz. Nar.“ wynosi:

we Lwowie na prowincję za granicą	1 zł. 50 ct.	2 zł.
za granicą	4 zł. 50 ct.	6 zł. 72. 50 ct.
za granicą	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. Przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Ostatnie posiedzenia sejmowe.

Lwów d. 21 marca.

Zdaje się, iż sejm nie będzie w stanie w tym tygodniu prac swoich pokończyć. Oprócz budżetu, który zająć musi co najmniej dwa dni czasu, chwileby z wieloznacznymi posiedzeniami, pozostało jeszcze do załatwienia tak wiele sprawozdań komisyjnych, oczekujących wprowadzenia na porządek dzienny, że niepodobna będzie sejmowi sprawić się z niemi do piątku. Na sobotę zaś przypada święto uroczyste. Z tego powodu sesja przeciągnie się niewątpliwie do pierwszych dni przyszłego tygodnia — po za niedzielę palmową.

Rozprawa budżetowa komplikuje się w tym roku znacznie. Łączy się z nią bowiem w sprawie podwyższenia reformy budżetu i ściśle z tym przedmiotem związanej kwestji znacznego podwyższenia wydatków na cele oświaty, w szczególności zaś podwyższenia plac nauczycielskiego ludowemu i dostarczenia funduszu na ustawowo wymaganą pomoc ze skarbu krajowego na kosza budowy szkół. Dotychczas rała szkolna krajowa dla braku środków materialnych tego obowiązku spełniać nie może. Wniosek posła Małachowskiego podwyższenia plac nauczycielom — co komisja budżetowa proponuje odroczyć do roku 1900 — niewątpliwie wywoła jeszcze dyskusję w pełnej izbie, pomimo wszystkich poufnych narad i układów, jakie w tej sprawie toczą się od kilku tygodni.

Dublań — gdzie utrzymanie jednego ucznia kosztuje skarb krajowy blisko 3000 zł. rocznie, skandaliczne stosunki w zarządzie fundacji skarbkowskiej, spory o linie kolejowe Zakopane - Sucha Hora — czy Nowy Targ - Czarny Dunajec - Sucha Hora? — tudzież: Stare Miasto - Turka - Użok — czy Stare miasto - Wołosate? — spór o gimnazjum pomiędzy Mielcem a Debicą, różne kosztowne wnioski komisji sanitarnej; sprawa wodociągów krakowskich; sprawa połączenia Skolego wsi ze Skolem miasteczkiem w jedną gminę; sprawozdanie komisji bankowej; wniosek pana Abrahamowicza w sprawie indywidualnego rozkładu kontyngentu podatku wódczanego; parę spraw, które dziś dopiero wchodzi na porządek dzienny Izby w pierwszym czytaniu — oto szereg ważniejszych lub drażliwszych spraw, które w tej sesji załatwionemi być muszą, nie licząc mnóstwa drobniejszych i t. w. „spokojnych“ przedmiotów, których załatwienie wymaga tylko odczytania wniosku i podniesienia rąk przy głosowaniu — ale które ostatecznie także pewnego czasu wymagają.

Każdy zrozumie, iż do piątku w bieżącym tygodniu to wszystko załatwionem być nie może absolutnie.

Najdrażliwszą jednak ze wszystkich

spraw, jakie czekają jeszcze załatwienia, jest niewątpliwie wniosek posła Urbańskiego. Irytuje on w wysokim stopniu naszych domorosłych radykałów. Ma on na celu zabezpieczenie sejmu już teraz w czasach spokojnych, przeciwko możliwym w przyszłości próbom przeszerpczenia do nas obstrukcji wiedeńskiej lub pesterńskiej — to jest terroryzowania większości przez mniejszość Izby za pomocą imiennych głosowań, krzyków i prostactek awantur.

Posł Okuniewski aż skakał w ławce ze złości na sobotnim posiedzeniu, gdy przemawiał za tem, ażeby sejm odrzucił wniosek posła Urbańskiego „a limine“ — nie odsyłając go do żadnej komisji. Matury ze stronnictwa ludowego i ruscy włościanie, którzy należą do stronnictwa radykałów, gorąco aplaudowali jego mowie, a „Kuryer Lwowski“ wystąpił z plomiennym artykułem, w którym wniosek posła Urbańskiego nazywa „prowokacją“ demokratycznych stronnictw przez konserwatystów, prawi o zamiarach większości sejmowej wprowadzania do sejmu policji — i tym podobne brednie.

Nigdy może tak dobitnie nie sprawdziło się przysłowie: „Uderz w stół, nożycie się odeszwać“ — jak w tym wypadku. Bo i do czegoż zmierza wniosek posła Urbańskiego? Oto projektowana przez niego zmiana regulaminu sejmowego o rzeka, iż „poseł, który zakłóca porządek obrad“ — po bezskutecznym wyczerpaniu wszystkich innych regulaminem przepisanych łagodniejszych środków, mających na celu utrzymanie posłów w karcach przyzwyczajonych, może być przez marszałka wykluczonym z Izby na jedno — a ewentualnie i na cztery dalsze posiedzenia. Wymaganiu, podnoszonemu z wielką strasą, ażeby władza dyskrecyjnalna marszałka w takich wypadkach została zlagodzoną przez przeniesienie jej na komisję dyscyplinarną — zapewne będzie przez sejm uwzględnionem.

Mianowicie proponuje klub „lewego centrum“ (jest to nazwa nowego klubu sejmowego, który powstał wskutek odłączenia się siedmiu posłów z lewicy), ażeby orzeczeniem marszałka mógł być bez apelacji wykluczonym poseł, przerywający spokojny tok obrad, na jedno tylko posiedzenie sejmowe, sprawa jego, ażeby w tym samym dniu miała przysięść pod rozpatrzenie komisji dyscyplinarnej, wybieranej po części kuryami, po części z całego sejmu, w ten sam sposób jak członkowie wydziału krajowego — i ta, ażeby wydała orzeczenie, czy ma pozostać przy postanowieniu przez marszałka wykluczeniu posła, którego zachowanie się ubliża powadze sejmowi, na jedno posiedzenie — albo też czy ma ono być rozszerzonem aż do czterech posiedzeń?

W ten sposób uwzględnionoby drażliwości dążącej się lewicy demokratycznej,

która nie chce poruczenia marszałkowi za daleko, wedle jej zdania, posuniętej władzy dyskrecyjnalnej, a obstrukcji postawionoby skuteczną zaporę.

Pomimo, iż ten wniosek pośredniczący lewego centrum ma widoki przyjęcia — wniosek posła Urbańskiego zabierze zapewne sejmowi nie mało czasu — zwłaszcza iż opozycja zamierza podobno zastosować przy rozprawie nad nim metodę obstrukcyjną — tj. poprawki bez końca, imienne głosowania itd.

Z tego wszystkiego wynika, iż ostatnie posiedzenia sejmowe w tegorocznej sesji będą nie tylko bardzo obfite w materjał do obrad, ale także bardzo, a bardzo ożywione.

Dwa projekty plac nauczycielskich.

Lwów d. 21 marca.

Wydział krajowy na podstawie uchwały ankiety, złożonej z członków sejmowych komisji: budżetowej i szkolnej, uchwalili przedłożyć sejmowi następujący projekt podwyższenia plac nauczycielom, według wniosku przedstawionego przez radę szkolną krajową:

Plac nauczycielskie w szkołach ludowych mają być następujące:

I klasa we Lwowie i Krakowie, pozostała niezmiennie w połowie posad 900 zł., w drugiej połowie 800 zł.

II i III klasa plac zostają złączone w jedną II klasę, która obejmować będzie 30 większych miast, objętych ustawą gminną z r. 1898, tj. miasta: Białą, Bochnię, Brody, Brzeżany, Buczaczy, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyję, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Sanok, Sniatyn, Sokal, Strzyż, Tarnopol, Tarnów, Trembowłę, Wadowice, Wieliczkę, Złoczów i Żółkiew. Dotychczas wynosiły place w II klasie 700 zł., zaś w III klasie 600 zł. Obecnie w połączonej II kl. place mają wynosić w $\frac{1}{4}$ posad 800 zł., w $\frac{1}{2}$ posad 700 zł., zaś w $\frac{3}{4}$ posad 600 zł.

III klasa, nowa, obejmować będzie 130 miast, objętych ustawą gminną z 3 lipca 1896 r. i place będą wynosić dla 25% posad, zamianst 600 zł. 700 zł., dla 35 proc. posad, zamianst 500 zł. 600 zł., dla 40 proc. zaś posad, zamianst 450 zł. 500 zł.

IV klasa obejmują resztę miasteczek i gminy wiejskie, a place wynosić mają dla $\frac{1}{4}$ posad 500 zł., dla $\frac{1}{2}$ posad 450 zł. zaś dla $\frac{3}{4}$ posad 400 zł. (dotychczas było dla 25 proc. posad 400 zł., dla 75 proc. posad 350 zł.). Przy posunięciu do placu 500 zł., rada szkolna kraj. uwzględnić ma stosunki rodzinne kandydata.

W szkołach wydziałowych ustanowione będą place:

I kl. Lwów i Kraków, zamianst 900 zł., w połowie 1000 zł., w połowie 900 zł.

II klasa łączy dawną II i III klasę i

obejmuje 30 większych miast. Place zamianst 800 i 700 zł., wynosić mają 900 zł. i 800 zł.

Natomiast odpadną dodatki osobiste, przyznane nauczycielom na podstawie dotychczasowej ustawy, t. j. w kwocie 100 zł. w gminach wiejskich, położonych w promieniu 3 kilometrów od miast Lwowa i Krakowa z Podgórzem, oraz dodatki po 50 zł. w gminach graniczących z miastami II klasy, oraz w miejscowościach zdrojowych i ogniskach przemysłu górniczego.

Ustawa nowa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1900 r.

Wydział krajowy w projekcie tym nie uwzględnił uchwały ankiety, powziętej na propozycję p. Kozłowskiego, ażeby także pomocniczym nauczycielom niekwalifikowanym podwyższyć placę z 250 do 300 zł., wychodząc z założenia, iż byłoby niesprawiedliwym stawiać na równi pod względem plac tymczasowych nauczycieli ukwalifikowanych i nieposiadających kwalifikacji wymaganej, t. j. egzaminu dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego.

Z powodu podwyższenia plac nauczycielom ludowym, w myśl powyższego projektu, wydatek zwiększy się o kwotę około 310.000 zł.

Drugi projekt ustawy, który wydział krajowy uchwalili przedłożyć sejmowi, dotyczy podwyższenia wynagrodzenia za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. Zmiany projektowane są następujące:

Według dotychczas obowiązującej ustawy z 1 grudnia 1889, ustanowiony nauczyciel religii przy szkole ludowej, obowiązany był aż do 24 godzin nauki tygodniowo bez dodatkowego wynagrodzenia, do trzydziestu zaś godzin obowiązany był udzielać nauki za dodatkowym wynagrodzeniem. Obecnie projektuje wydział krajowy, ażeby udzielanie nauki religii ponad 24 godzin nie było obowiązkiem, ale pozostawiane do woli nauczyciela i dlatego proponuje wydział krajowy w tym ustępie zmianę: jeżeli zaś dobrowolnie udziela nauki w większej liczbie godzin (jak 24) należy się nauczycielowi religii dodatkowe wynagrodzenie od każdej godziny po nad liczbę 24.

Dalej projektuje wydział krajowy nowe dodatkowe postanowienia, iż gdzie stosunki tego wymagają, może rada szkolna krajowa, w porozumieniu z wydziałem krajowym, ustanowić nauczyciela religii przy szkole czterolub więcej klasowej, nakładając na niego obowiązki udzielania nauki religii aż do oznaczonej ustawą liczby godzin także w szkołach innych miejscowości, należących do tej samej parafii, względnie gminy wyznaniowej.

Według §. 4 dotychczasowej ustawy, nauczycielowi religii, osobno ustanowionemu, przysługują się pobyty służące nauczycielom tej szkoły, przy której jest ustanowiony. Wydział krajowy proponuje do tego postanowienia dodatek, iż „nauczycielom religii, posiadającym wykształcenie uniwersyteckie i

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 29 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogles (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Buda: Mosse S. Ilarstädte 2 — A. Oppelk Grünengasse 12 — M. Deaks Nachf. Max Angenfeld & Emrich Lessner Wellzeile 6 — Schallk Wellzeile 11 i 12 Danneberg, I. Wellzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: N. M. Hasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Frencler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wzywające na jednospaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

kwalifikację do nauczania religii w szkołach wydziałowych, przyszaną być ma placę w kwocie co najmniej 600 zł. rocznie.

Dalsze postanowienie tego paragrafu powiada, że co do innych stosunków służbowych, podlega nauczycielowi religii, osobno ustanowionemu, wszystkim przepisom ustaw, odnoszącym się do nauczycieli tej szkoły dla której jest mianowanym, nie uwzględniając prawom służącym zwierzchniej władzy wyznaniowej.

Do tego postanowienia projektuje wydział krajowy dodatek, iż „przeprowadzając te przepisy, co się tyczy nauczycieli religii drogą ogólnych rozporządzeń, oraz stosując je do danych przypadków, będą władze szkolne, o ile można, zasięgać opinii władz wyznaniowych.“

Według obecnie obowiązującej ustawy o ile nauka religii w wyższych klasach szkół publicznych, nie jest zapewnioną przez ustanowienie osobnego nauczyciela religii, ma być powierzona osobom, posiadającym kwalifikację, a za każdą godzinę nauki w tygodniu pobierają tacy nauczyciele wynagrodzenie po 20 zł. rocznie. Wydział krajowy proponuje tedy, aby to wynagrodzenie podwyższone zostało do 25 zł. rocznie.

Projekt tej ustawy wejdzie w życie z 1 stycznia 1900 roku. Wydatek na placę nauczycieli religii zwiększy się z tego powodu o sumę około 20.000 zł. rocznie.

SEJM

(19 Posiedzenie 4 sesji VII Peryodu).

Lwów d. 21 marca.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył marszałek o godz. 10 min. 40 rano. Sekretarze odczytali spis petycji, poczem nastąpiły

czytania wniosków i sprawozdań.

Sprawozdanie wydziału krajowego ze sprawy wynagradzania katechetów za naukę religii w szkołach ludowych — sprawozdawca p. Wereszczyński — odesłała izba do komisji szkolnej

sprawozdanie wydziału krajowego ze sprawy udzielenia subwencji krajowej na szkołę handlową lwowską (po 8000 zł. rocznie) — sprawozdawca dr. Wereszczyński — do komisji budżetowej

ustawę, zastosowującą przepisy o nakładaniu myt drogowych, mostowych i przewozowych na drogi krajowych, do dróg powiatowych i gminnych I klasy, a to na wyłączenie tylko utrzymanie tych dróg powiatowych i gminnych — sprawozdawca p. Charniec — uchwalili sejm zaraz w trzecim czytaniu

wniosek wydziału krajowego, aby lwowskiemu zgromadzeniu „SS. św. Wincentego a Paulo“ udzielić w r. 1900 subwencji 5000 zł. na nowy szpital w Sądowej Wiszni — sprawozdawca p. Hoszard — odesłała izba do komisji budżetowej

ustawę tworzącą z Komarowa i Hor

PRZYGODY

Brygadyera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

— Był jeszcze drugi, Ekscelencyo, major Charpentier z konnych grenadyerów.

— Ten jeszcze nie przybył — ożwał się król Hiszpanii.

— Gdyby wasza królewska mość widział nogi jego konia — odparłem — nie dziwiłbyś się temu.

— Może była tego inna jeszcze przyczyna — rzekł Talleyrand i zaśmiał się właściwym mu chichotem.

Powiedzieli mi kilka komplementów

skłoniliem się nisko i wyszedłem czempredzej.

Bo przyznam się wam, jak lubię życie w obozie, tak brzydkie się wycieraniem posadzek dworskich pokoi.

Udałem się prosto do mego starego przyjaciela Chauberta na Rue Miromesnil i przebrałem się w jego huzarski mundur, który doskonale leżał na mnie.

On, ja i Lizeta jedliśmy kolację w jego domu i zapomniałem o wszystkich niebezpiecznych przeprawach moich.

Rano była Violetta gotową zrobić nową dwudziestomilową drogę.

Postanowiłem bowiem wracać natychmiast do głównej kwatery cesarza, bo niecierpliwie byłem usłyszeć pochwałę z jego ust, jakoteż otrzymałem przy obiecaną nagrodę.

Nie potrzebuję wam mówić, że wracałem drogą bezpieczną, bo już miałem dosyć dragonów i kozaków.

Jechałem więc na Meaux i Chateau Thierry, tak, że wieczór stanąłem w Rheims, gdzie Napoleon stał jeszcze główną kwaterą. Na pobojowisku uprzątnięto wszystkie ciała poległych, tak nasze jak St. Presta Moskali i pochowano je; w obozie zastałem także wielkie zmiany.

Żołnierze byli teraz lepiej zaopatrzeni; kawaleria dostała świeże remonty, słowem wszystko znalazłem w porządku.

Oto dowód, co może zdziałać głowa dobrego wodza w dniach kilku.

Gdy przybył do głównej kwatery, zaprowadzono mnie zaraz na pokój cesarza. Pił właśnie kawę przy biurku, na którym roziaga-

nięta leżała mapa, Berthier i Maedonald stali nad nią pochyleni, a cesarz mówił do nich coś tak prędko, że wątpię, czy połowę z tego byli w stanie zrozumieć.

Gdy mnie ujrzał, rzucił pióro na stół i zerwał się na równe nogi, przysuwając mi takim wzrokiem, że dreszcz przeszedł mi po ciele.

— Coż ty tu robisz? — krzyknął. Gdy był w gniewie miał głos podobny do koguta.

— Przychoďte zaraportować waszej cesarskiej mości, że depezę mi powierzona doręczyłem do własnych rąk króla Hiszpanii.

— Co? — zapiął, a oczy jego zdawało się, że jak dwa bagnety chcą mnie przesyłać na wyłot!

Ach te oczy mieniące się raz siwym, raz błękitnym kolorem, jak stal w blasku słonecznym.

— Coż się stało z Charpentierem? — zapytał następnie.

— Ujęł go — rzekł Maedonald.

— Kto?

— Moskale.

— Czy kozacy?

— Nie, jeden tylko kozak.

— I poddał się?

— Bez oporu.

— To inteligentny oficer. Jemu należy się medal za usługi.

Gdym usłyszał te okrutne słowa, począ-

łem trześć oczy, aby się przekonać, czy to sen, czy jawa.

— Co się tyczy ciebie — cofając się o krok w tył, ciągnął dalej cesarz — ty głowo z mózgiem zającą, pocóż, myślisz, wysłałem cię z tą depezą? Czy myślisz, że ważne poselstwo powierzylbym był takim ludziom jak wy i to drogą zajętą przez nieprzyjaciela? Jak się tą drogą dostałeś do Paryża, to przechodzi moje pojacie; ale wiedz o tem, że gdyby twój towarzyszył miał tak mało oleju w głowie jak ty, cały plan kampanii byłby zniszczony w zarodku. Czynie mogłeś się domyśleć coglone, że poselstwo zawierało fałszywe wiadomości, które miały wbić wprowadzić nieprzyjaciela, podczas gdy ja zamierzam inny plan wprowadzić w wykonanie?

Słyszając to i widząc przysuwającego mię jego wzrok rozniewany, trzymałem się za poręcz krzesła, aby nie upaść, bo w głowie kręciło mi się, a kolana drżały od wzruszenia. Lecz pomyślawszy, że przecież każdy czyn mój był honorowym, że całe życie moje spędziłem na usługach tego człowieka i mojej ojczyzny, nabrałem odwagi i rzekłem do cesarza:

— Najjaśniejszy panie, gdy wzywasz mię na swoje usługi, błagam cię, bądź ze mną otwartym. Gdybym był wiedział, że depeza ta ma wpasć w ręce nieprzyjaciół, byłbym postarał się o to, aby się tam dostała.

Ale skoro osądziłem, że mam jej strzedz, gotów byłem nawet umrzeć w jej obronie. Nie wiem, czy jest człowiek, który, jak ja, przeszedł przez takie piekło niebezpieczeństw, aby wykonać to, co sądziłem, było twoją wolą.

Ocieralem lzy ciekące mi z oczu, gdy to mówiłem, a z ogniem i dumą w piersi opisałem całą moją drogę: staroie w Soisson, zetknięcie się z dragonami, moją przygodę w Seulis, spotkanie się z hrabią Butkinem, pojedynek z kozackim oficerem, moją ucieczkę, w końcu, jak mało co nie zginałem z ręki francuskiego dragona.

Cesarz, Berthier i Maedonald słuchali ze zdziwieniem na twarzach.

Gdy skończyłem, przystąpił do mnie Napoleon i pociągnął mię z lekka za ucho.

— Nie rób sobie nic z tego, co powiedziałem — rzekł — powinien byłem zaufać ci bardziej. Możesz odejść.

Zwróciłem się do drzwi i już miałem rękę na klamce, gdy cesarz przywołał mi napowrót.

— Oświadczam wam panowie — rzekł zwrócony do księcia Tarentu — że brygadyer Gerard służył na osobny medal z usługi, bo chociaż ma za ciężką głowę, to ma nad niego odważniejszego człowieka w ołej armii.

(C. d. n.)

W największym wyborze najnowsze Parasolki, Paski, Weloniki i Rękawiczki poleca MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów ulica Halicka 1. 14.

delos, należących dotąd do Wolicy Komarowej, osobną gminę — sprawozdawca p. Vayhinger — uchwalił sejm zaraz w trzecim czytaniu.

wniosek p. Czezoza, aby wezwał rząd do jak najrychlejszego wydania ustawy o tępieniu zarazy u świń odesłała izba do komisji gospodarstwa kraj.

ustawę o szkołach realnych — sprawozdawca p. Pilat — uchwalił sejm w trzecim czytaniu.

Dodatki gminne i myta.

Wsi Borowi Wilkowskemu spod Białej zezwolił sejm — sprawozdawca p. Vayhinger — na r. 1899 nałożyć na swoich mieszkańcach 200 proc. dodatki do podatków bezpośrednich, a miastu Białe 105 proc. dodatki.

Na wniosek wydziału krajowego — sprawozdawca p. Chamiec — udzielił sejm koncesji na lat 5 na pobieranie opłat mytniczych: radzie powiatowej stanisławowskiej od mostu na Bystrzycy pod Czerniejowem, dalej na drodze gminnej I klasy z Przeworska do Markowy, dalej radzie powiatowej łańcuckiej na drodze powiatowej z Łańcuta do Kańczugi, dalej radzie powiatowej kołomyjskiej na drodze z Kolomyi do Pezenizyna, dalej miastu Kamionce Strumiłowej od mostu na Bugu, dalej radzie powiatowej cieszanowskiej na drodze z Oleszy do Dziukowa, dalej radzie powiatowej rzeszowskiej od mostu na Wisłoku w Żarnowie i wreszcie radzie powiatowej sokalskiej na drodze z Bełza do Waręża.

Brak kompletu

przeszkodził następnie już po raz trzeci uchwaleniu wniosków komisji reformy wyborczej pomnożenia o pięciu posłów z miast i wniosków komisji prawnej, aby urzędnicy i funkcjonariusze publiczni, wybrani posłami otrzymywali z mocy ustawy urlop dla spełnienia funkcji poselskich. Do uchwalenia tych spraw potrzebna obecność w izbie 114 posłów a było obecnych tylko do stu.

Marszałek zapowiedział, że po raz czwarty staną obie sprawy na jutrzejszym posiedzeniu, przyczem prosił, aby posłowie obecni zeohcieli wpłynąć na nieobecnych i skłonili ich do przybycia na posiedzenie.

Budowie wodne.

Wedle wniosków komisji gospodarstwa krajowego, przedstawionych przez p. Gorayskiego, udzielił sejm zasilków następujących:

a) na regulację Skawy między Wadowicami i Witanowicami trzeciej raty 2.758 zł., b) na regulację Raby pod Winiarzami i Niezdowem drugiej raty 3.788 zł.

c) na regulację Dunajca: 1) pod Maszkowicami i Jazowskiem 6.719 zł., 2) od Gołkowic do ujścia Popradu drugiej raty 9.047 zł., 3) pod Strugami ad Chelmiec 1.186 zł., 4) pod Drukowem i Filipowicami drugiej raty 7.045 zł., 5) między Zawodzie a Zgłobiciami drugiej raty 7.047 zł.

d) na regulację Wisłoki: 1) pod Dęborynem i trzeciej raty ostatniej 750 zł., 2) pod Brzykami 1.808 zł., 3) pod Skurówą 1.827 zł., 4) pod Brzeźnicą, Bobrową i Wolą Bobrowską raty ostatniej 3.720 zł., 5) od Dąbia do Tuszymy i od Rzemienia do Rzyk raty pierwszej 13.546 zł.

e) na regulację Sanu: 1) pod Nozdrzem i Dąbrówką Starzeńską raty ostatniej 4.012 zł., 2) pod Korytnikami i Krasiczynem raty ostatniej 5.395 zł.

f) na regulację Wisłoka: 1) od Babie do Zarzeczka raty czwartej 4.793 zł., 2) pod Trzebownikiem i Łukawcem raty trzeciej 2.500 zł.

g) na regulację Wiszni pod Nienowicami i Michałowką trzeciej raty 3.267 zł.

h) na regulację Świcy: 1) pod Sokółwem i Łanami Sokółwskimi piątej raty 2.500 zł., 2) pod Hoszowem 1.564 zł.

i) na regulację Stryja pod Kawczym Kątem 1.768 zł.

k) na premiowanie zawiklania odsypisk 500 zł.

Oprócz tego sejm przyznał na rok 1899 subwencję fabrykom drenarskim 5.000 zł. — wezwał rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał w roku 1899 zasilek 5.000 zł. — polecił wydziałowi krajowemu, ażeby z początkiem roku 1900 utworzył ekspozyturę krajowego biura melioracyjnego w Jarosławiu — zmienił instrukcję służbową dla krajowych doradców melioracyjnych, przyznając konduktorom melioracyjnym roczną płacę 800 zł., starszym doradcóm melioracyjnym 540 zł., a doradcóm melioracyjnym 360 zł. — uchwalił ustawy: o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca od ujścia Wępkówki do mostu w Bogumiłowicach, o uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami i o konserwacji robót regulacyjnych nad Łęgiem, na co przyznał na 1899 rok 750 zł. i wezwał rząd ażeby:

1) przedłożył jak najrychlej do cesarskiej sankcji uchwalone przez sejm projekty 3 ustaw agrarnych o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacji wspólnych praw użytkowania i zarządu, o komasacji gruntów rolnych, tudzież o składzie komisji krajowej dla wyłączenia obcych gruntów z lasów

2) aby zarządził rewizję projektów generalnych systematycznej regulacji rzek Ra-

by i Świcy i jak najrychlej przedłożył sejmowi projekty odnoszących ustaw

3) aby polecił władzom administracyjnym pierwszej instancji bezzwłocznie zawiązywać przymusowe spółki wodne dla ustawowych przedsiębiorstw melioracyjnych, oraz spieszenie przeprowadzać badania techniczne projektów melioracyjnych

4) aby przestrzegal udzielając koncesji na budowę kolei, oraz budując drogi państwowe, aby fundamenty mostów i przepustów komunikacyjnych tak głęboko były zakładane, iżby umożliwiały swobodny odpływ wody z wylotów drenowych, gdzie zaś istniejące przepusty i mosty przeszkadzają odwodnieniu, aby na żądanie właścicieli gruntów zarządził odpowiednią rekonstrukcję tych obiektów,

5) aby przedłożył radzie państwa nowelę zwalniającą od obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadków roboty melioracyjne, które nie są połączone z niebezpieczeństwem dla robotników, a w szczególności drenowanie.

Nakoniec wezwał sejm rząd, ażeby przyspieszył utworzenie rewirów rybnych na rzekach krajowych i wydział krajowy ażeby wykonał uchwałę sejmową w sprawie zakładania fundamentów mostów i przepustów na drogach krajowych, powiatowych i subwencyonowanych gminnych z uwzględnieniem potrzeb odwodnienia gruntów, z wykonania zaś tej ustawy zdał sprawę sejmowi na najbliższej sesji.

W dyskusji ogólnej postawił p. Bojko rezolucję: wzywa się rząd, aby jak najrychlej uregulował Nowy Brzeń, a p. Skalkowski rezolucję: wzywa się wydział krajowy, aby poczynił wszystko, co potrzebne do rozpoczęcia robót około regulacji górnego Dniestru natychmiast po udzieleniu sankcji przez cesarza dotyczącej ustawy.

P. Brykczynski imieniem wydziału krajowego zgodził się na obie rezolucje, poczem sejm razem z powyższymi wnioskami uchwalił bez dalszej rozprawy.

Petycje

gmin i obszarów dworskich Łęży, Miejsca Piastowego, Głowienki i Suchodołu z pod Krosna o regulację Łęży i Olszyny — sprawozdawca p. Gorayski — odesłano do wydziału krajowego do załatwienia, miasta Halicza o odszkodowanie za grunt zerwany w przekopie Dniestru — do rządu do uwzględnienia,

wsi Gawłowska z pod Bochni o przekop rzeki Raby — do wydziału krajowego do wykonania,

wsi Szczakowy, Długoszyńska, Dąbrowy i Jaworzna z pod Chranowa o podwyższenie poziomu wody w Przemyślu i Białej Przemyślu — do rządu do wykonania.

Kurs doradców melioracyjnych

dostał zaproponowaną przez wydział krajowy zmianę programu nauk dla nowego dwuletniego kursu drenarskiego, a to tak, iż godziny nauki rachunków i oświetlenia i nawożenia gruntów zostały pomnożone. — Sprawozdawcą był p. Gorayski

Sprawy sanitarne.

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z czynności jego departamentu V tj. sanitarnego — sprawozdawca p. Jordan — uchwalił sejm, że uznaje potrzebę budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicji, wzywa wydział krajowy do poczynienia w tej sprawie przygotowawczych czynności, jakoteż że wzywa wydział krajowy do rozpoczęcia rokowań z rządem celem utworzenia w Galicji dwóch nowych szkół akuserek.

Oprócz tego uchwalił sejm na wniosek p. Wójcika wezwać rząd, aby o ile można ściślej uwolnił kandydatki na akuszki od wszelkich opłat egzaminacyjnych.

Sprawy kultury krajowej.

Sprawozdanie wydziału krajowego ze stanu krajowej szkoły gospodarstwa leśnego — sprawozdawca p. Stadnicki — przyjął sejm do wiadomości.

Na tępienie myzzy polnych — sprawozdawca p. Theodorowicz — wyznaczył sejm na r. 1899 4000 zł. i wezwał rząd, aby również dał 4000 zł. na ten sam cel.

Lwowskiemu towarzystwu gospodarstwu — sprawozdawca p. Czezo — przyznał sejm dwa tysiące zł. na koszt zakładu chowu ryb w Oparach, a 600 zł. rocznie na lat 5 od r. 1899 na utrzymanie tego zakładu, polecił wydziałowi krajowemu ustanowić warunki administrowania tym zakładem i wezwał rząd do udzielenia zakładowi subwencji.

Na utrzymanie rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie — sprawozdawca p. Czezo — przyznał sejm kwotę 928 zł. i wezwał rząd do udzielenia subwencji tej szkole.

Nakoniec uchwalił sejm — sprawozdawca p. Krzysztofiak —

1) petycję kołomyjskiego oddziału towarzystwa ogrodniczego odstąpić wydziałowi krajowemu do możliwego poparcia odpowiednim zasiłkiem kursu sadownictwa dla wojaka, urzędnika w Kolomyi zasiłkiem z funduszu rozporządzalnego Rubr. XV.

2) polecił wydziałowi krajowemu, aby zbadał wspól z komisją rolniczą, czy i ja-

kimi środkami można i należałoby pomódz kołomyjskiemu oddziałowi towarzystwa ogrodniczego w celu wyposażenia i utrwalenia zaprowadzonych w Kolomyi kursów sadownictwa dla wojska — i ewentualnie przedłożył wnioski w tej sprawie sejmowi.

Wnioski i interpelacje

odeczytano po wyczerpaniu porządku dziennego następujące:

P. Krempa zainterpelował rząd, czy nie pouczy urzędów podatkowych, aby podatki przyjmowały od kontrybuentów z dalszych stron we wszystkie dni tygodnia — dalej, czy wydział krajowy zaradzi coś na to, iż w banku krajowym można otrzymać pożyczki jedynie tylko za protekcyą syndyka bankowego dra Tilla — i wreszcie, czy wydział krajowy wie o tem, iż bank krajowy ma być zaangażowany na znaczne sumy w sprawie banku kredytowego.

P. Dunajewski zainterpelował rząd, czemu dotychczas nie wypracował ustawy o reformie gminnej.

P. Potoczek zainterpelował rząd, czy poleci zarządom osiągać wszelkiego rodzaju wyzyskiwań ludu.

Ks. Nie było wiec zainterpelował rząd czemu nie reguluje korzystniej dla ludu sprawy pobierania bezpłatnie surowicy.

P. Winniczuk zainterpelował rząd, czy sprostuje omyłki w księgach gruntowych.

Potem zamknął marszałek posiedzenie o godz. 1 min. 15, naznaczając następne na środę godz. 10 rano,

W ciągu posiedzenia odpowiadał p. Wereszczyński imieniem wydziału krajowego na dawniej wniesioną interpelację p. Sredniawskiego, że co do założenia szkoły kapeluszniczej w Myślenicach, to wydział krajowy nie mógł tej myśli poprzeć, bo na miejscu w Myślenicach samych natrafiał na zbytnią ped tym względem apatję — a na interpelację dawniejszą p. Daty odpisał, iż co do ustawienia wag na targach, to sprawę tę wydział krajowy właśnie uskutecznia, co się zaś tyczy ogłaszania cen na targach, to jest to sprawa, która wymaga dokładnego i wszechstronnego zbadania.

Na porządku dziennym środowego posiedzenia postawioną została sprawa podwyższenia plac nauczycielom ludowym i sprawa przyjęcia na skarb krajowy szkoły polskiej bialskiej.

Dwie wystawy

otwarto właśnie we Lwowie. Są to dwa odrębne światy, dwa różne typy, odmienne treści, a jeszcze bardziej formą, ale oba interesujące pod względem artystycznym i psychologicznym.

Jedna zawiera dzieła Styki, przeważnie nowsze, drugą składa około setka akwarel Kossakowskich.

Nie ma może w historii sztuki polskiej z wyjątkiem Orłowskiego malarza, któryby Kossakowi dorównał węgą, humorem i zamaszystością pędzla czy ołówka. A prztem był to nawskróś, aż do szpiku kości syn naszej ziemi, całą swoją istotą tkwiący w narodowej naszej atmosferze, tak, że choćby malował wóz lub siodło, był mimo to patryotycznym, narodowym w całym tego słowa znaczeniu. Prostu malował nasz wóz i nasze siodło i przedstawiał je takim, jakim je widzieć może tylko polskie oko.

Oto jest właściwe pojęcie t. zw. narodowego kierunku w malarstwie, który choć nie jedynie, ale przecież przynajmniej prawie jedynie ma rację bytu u nas. Bo, aby być malarzem międzynarodowym na to trzeba olbrzymiego talentu, inaczej cała działalność artysty zredukuje się do roli bezbarwnej kropki, która dopiero w olbrzymiej masie tworzy barwne morze — artysta zaś odbarzony rodzinym, narodowym talentem wnosi do sztuki ogólnie ludzkiej pierwiastek nowy, albo przynajmniej dotąd w niej nie zastąpiony i już sam ten odrębny pokost dzieł jego nie może pozostać bez wpływu.

A w dodatku Kossak był wielkim malarzem. Z pomiędzy akwarel i rysunków, wystawionych obecnie we Lwowie, a których nie sposób wliczać, są niektóre wprost arcydzieła wszechświatowej miary — we wszystkich zaś wre życie i prawda z niesłychaną potęgą. I to nie owa prawda martwa, zewnętrzna, lecz właśnie przeciwnie polegająca na odtworzeniu osób i rzeczy nie tak, jak się odbijają na płycie fotograficznej, lecz jak się odbijają w oku człowieka myślącego i czującego poezję natury.

P. Styka jest bardziej międzynarodowym artystą może dlatego, że dzieła jego mają grunt w refleksji, z natury rzeczy bardziej międzynarodowej niż uczucie.

U niego treść obrazu nigdy nie rozszala rysunku tak, jak się to niekiedy dzieło u Kossaka, że to też trudniej mu porwać widza i przykuć do dzieł swoich. Widz mimo-woli przebiega obraz wzrokiem i patrzy poza płótno, szukaając tam refleksji autora, a znalazłszy ją i wróciwszy do obrazu, z pewnym

trudem wcisnąć musi uchwyconą myśl w ramy poprawnego rysunku.

Tak jest z „prorokinią Huldą” dziełem nieco dawniejszem, a obok znakomitych rysunków i wyborów dwóch żydów jakoteż dwóch oficerów, pracą może najlepszą z wystawionych w Narodnym Domu. Artysta ma wielki talent portretorski. Jego rysunki przedstawiające figury historyczne, a uposażone w rysy osób żyjących są doskonałe. Tak np. dobrym jest portret Brzozowskiego, malowany jako studium do wielkiego najnowszego obrazu „Przysięga Witolda” i ks. Sapieha, przedstawiony na tymże obrazie jako jeden z bojarów litewskich.

Do tego stopnia to dochodzi, że np. sam Witold, przedstawiony na obrazie, chociaż jest tylko tyłem do widza obrócony samym ruchem i postawą ciała przypomina śp. prof. Zacharzewicza.

Natomiast sama ta wielka kompozycja obok wielkich zalet ma i wielkie wady, a najgłówniejszą, że artyście nie udało się pokonać nadzwyczajnej trudności, w tem polegającej, iż cała myśl obrazu skupiona jest na jednej tylko twarzy czternastoletniego Witolda — a niestety twarz ta jest zbyt młoda, zbyt mało mogła być charakterystyczną, aby nieuchybniey prawdzie, można było na nią rzucić całą wagę dziejowego faktu.

Dlatego to obraz nazbyt jest spokojny, a figura wajdeloty czyni wrażenie raczej gniewnego starca niż kapłana, ciskającego przekleństwo na wrogów jego religii. Tuż obok za to twarz wojownika trzymającego oburącz tarczę z płonącym na niej chrustem jest świetnie namalowana i tchnie potęgą prawdy. Niemniej piękną jest lewa strona obrazu, jak cały obraz pełna powietrza, dobrze rysowana i ułożona, a w dodatku kolorystycznie poprawna i posiadająca wielki przymiot brylowatości.

Poza tem jest na wystawie mnóstwo szkiców, drobiazgów i studyów do dwóch panoram, znanych już Lwowowi: „Golgoty” i „Bema”.

Losowania dzieł sztuki.

dokonano w Krakowie 19 bm. w towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych. Na losy puszczone obrazy, rzeźby i albumy w liczbie ogólnej 92 dzieł, ocenionych na 80:8 zł.

Wygrały następujące numery:

27 p. Kwiatkowski Jan z Krakowa „fotografurę św. Rodzina”, 107 p. Sewer-Maciejowski z Krakowa „Królowa Niebios”, album Stachiewicza 20 zł., 170 p. Grayber Aleksander z Krakowa „Album czeskie” 5 zł., 210 ks. Boratyński Wacław z Krakowa „Z okolic Wisłoki” Grabińskiego 5 zł., 290 p. Wierzejski Leon z Orszy gwasz „Jesień” Kochanowskiego 15 zł., 332 p. Rakowski Józef „Album Stachiewicza 20 zł., 359 p. Sucharska „Zebraćka” Petridesa 10 zł., 396 dr. Nowak Józef „Krajobraz w świetle księżyca” Algrafa, 531 p. Bentkowski Maksymilian „Porwanie” Koniuszki 120 zł., 540 p. Berger Stanisław Antoni „Naganka” Daszyńskiego 150 zł., 579 p. Winderer Seweryn „Z okolic Sasowa” Grabińskiego 75 zł., 735 p. Rutski Kazimierz „Motyw z Rynku krakowskiego” Trzebińskiego 120 zł., 738 p. Wołowski Władysław „Stachozyk” szych Redlicha 150 zł., 778 p. Jabłoński Kazimierz z Krakowa „Wdowiec” fotografurą 5 zł., 842 p. Gieryng Jan „Królowa Niebios” ser. II. Stachiewicza, 8 zł., 939 p. Wehr Czesław „Zacisze klasztorne” Kotowicza 140 zł., 989 p. Gauthier Konstanty z Jarosławia „Królowa Niebios”, album Stachiewicza 20 zł.

1001 p. Gorczyński Stanisław „Dzika róża” Lisiewicza 180 zł., 1081 p. Wiciejewski Leonard „Z nad Wisły” Papieskiego 180 zł., 1108 p. Nowak Józef z Olchowic „Noc” Pocięchy 40 zł., 1116 hr. Potocki Jan w Rymonowie „Kościół Augustyanów” Tondosa 75 zł., 1194 p. Haluch Feliks z Krakowa „Odlot boćianów” Stachiewicza 100 zł., 1200 p. Florakiewicz Kaliksta z Krakowa „Album Jana Matejki” 17 zł., 1253 dr. Sioibrowski z Krakowa „Mgła” Stachiewicza 100 zł., 1369 p. Mikucki Ksawery z Krakowa „W polu” akwarela Pocięchy 140 zł., 1396 p. P. Herman z Krakowa „Dama z lilij” Janowskiego 176 zł., 1590 p. Przestrzelski Romuald „Kamieniec Podolski” Stankiewicza 300 zł., 1536 p. Kaczyński Władysław „Chrystus i Magdalena” Petridesa 15 zł., 1567 ks. Kmitowicz z Radłowa „Z nad Wisły” Koniuszki 100 zł., 1826 p. Piore Kazimiera „Krajobraz letni” Pocięchy 100 zł., 1901 p. Matusiewicz Artur „Mohort” z ilustracyami Juliusza Kossaka 15 zł., 1927 p. Jankowski Stanisław „Nad morzem” Wodzińskiego 100 zł., 1952 p. Miciniński Bolesław dwa roczniki wiedeńskiego towarzystwa 10 zł.

2036 p. Grabowski Edmund ze Śremu „Dziki potok i leśne zacisze” fotografurę, 10 zł., 2121 p. Osuszkiewicz z Poznania „Z nad stawu” Grabińskiego 75 zł., 2145 Towarzystwo przemysłowe w Poznaniu „Rozstanie” Koniuszki, 200 zł.; 2154 p. Prętkiewicz z Piły „Mała Medyolanka” popiersie Madejskiego 300 zł., 2274 ks. Spychański A. z Czarnkowa „Królówie polscy” Matejki 26 zł., 2342 p. Niemcewicz Wincenty ze Sławni „Wieczór zimowy” Pocięchy, 40 zł., 2438 p. Grosman

Józef z Inowrocławia „Przy studni” Wodzinowskiego, 125 zł., 2607 hr. Łącki Władysław z Posadowa „Album Sienkiewicza” 20 zł., 2614 p. Lubiecki z Kwilcza „Chopin” Lewandowskiego, 150 zł.

3083 p. Fiala Antoni z Krakowa „Dziady Mickiewicza” album Jankowskiego 18 zł., 3103 p. Hirszon Natan „Droga do wsi” Grabińskiego 50 zł.; 3151 p. Trapezyński Kajetan „Przed burzą” Tetmajera, 100 zł., 3291 p. Napiórkowski K. „Odpoczynek” Fabiańskiego 20 zł., 3335 p. Klimenda T. z Krakowa „Typy wschodnie” Petridesa 20 zł., 3352 p. Gliński Andrzej z Brzeska „Mały nauczyciel” Petridesa 10 zł., 3430 p. Skłodowski Hipolit „Nad rzeką” Gramatyki 75 zł., 3476 p. Hubkowska Marya „Przy studni” Bińkiewicza 125 zł., 3485 p. Bojarski Władysław z Krakowa „Piast” Tetmajera 350 zł., 3537 dr. Mańkowski Leon „Koliba w Tatrach” Mroczkowskiego 150 zł., 3667 p. Kräutler Teodor z Krakowa „Motyw z kościoła św. Barbary” Fabiańskiego 80 zł., 3772 p. Dąbrowski Stanisław z Mnirohowa „Typy węgierskie” Petridesa 10 zł., 3819 p. Weiss Alfred z Bochni „Zima” Brzadowicza 125 zł., 3852 p. Gulażowa Anna „Od domu do domu” Krzesza 150 zł., 3896 p. Flachner Hugo z Krakowa „Fragment Chrystusa” Ichnowskiego 50 zł., 3973 p. Nowiński Bronisław z Krakowa „Motyw z folwarku” Wodzinowskiego 50 zł.

4015 ks. Skotnica Franciszek „Lekcja” Rossowskiego 250 zł., 4154 p. Karpiński Wincenty „Stydum dziewczyny” Pieńkowskiego 50 zł., 4190 p. Jodłowski Stanisław w Kalwarii „Niedziela” akwarela Kochanowskiego Lucyana 40 zł., 4266 p. Malecki Stanisław „Mały rynek wieczorem” Trzebińskiego 100 zł., 4285 p. Wasniewski „Strzelec konny” akwarela Rozwadowskiego 75 zł., 4370 p. Pacyna Józef z Krakowa „Przed kościołem” Janowskiej Bronisławy 130 zł., 4391 p. Romanowski Wincenty z Krakowa „Oczekiwanie” Witkowskiego 90 zł., 4532 p. Czarkowski Marcin „Bohater wiejski” akwaforta 5 zł., 4545 dr. Łaskowski Józef z Krakowa „Majdan wielki” Fabiańskiego 120 zł., 4562 p. Zagórski Klemens z Krakowa „Judyta” popiersie z terrakoty Petridesa 10 zł., 4692 p. Lisowska Marya „Album Kościuski” 10 zł., 4745 p. N. N. „W słońcu” Olgi Boznańskiej 200 zł., 4749 p. N. N. „Materiały do historii sztuki polskiej” album 23 zł., 4763 p. Sobczyński Hipolit z Wadowic „Światelka” Zelechowskiego 200 zł., 4805 p. Pęski Tadeusz „Jesień” Reyznera 50 zł., 4815 p. Wierzbowski Józef „Staw” akwarela Czajkowskiej 50 zł., 4850 p. Zabiłoto Szymon „Z Kazimierza” Tondosa 100 zł., 4866 p. Kakowski Stefan ze Stanisławowa „Dziadunio” popiersie z terrakoty Petridesa 10 zł., 4928 p. Rejchard Gustaw „Morskie Oko” Kotowicza 150 zł., 4929 p. Missich Józef „Ulica w Zakliczynie” Stasiaka 200 zł., 4936 p. dr. Nycz Wincenty z Białej „Brzeg rzeki” Wodzinowskiego 125 zł., 4955 p. Schumacher Rudolf z Przemyśla „Z Worsweda” album 15 zł.

5016 p. Tokarzewska Helena „Zima” akwarela Janowskiej Stanisława 75 zł., 5044 N. N. „Z Rynku krakowskiego” Tondosa 100 zł., 5050 N. N. „Most na Wisłę” Janowskiego 100 zł., 5134 p. Kasiński Ludwik „W niedzielę wieczorem” Binkiewicza 125 zł., 5146 ks. Laskowski Stanisław „Królowa Niebios” Stachiewicza serya II 8 zł., 5163 p. Raciborski Antoni „Czytająca” Dulębianki 80 zł., 5165 ks. Poszko Feliks „Lato” gwasz Kochanowskiego Lucyana 15 zł., 5413 p. Skulski Hipolit „Wierzyby” Janowskiej Bronisławy 120 zł., 5416 p. Szewen Ferdynand „Z Abbazy” Stralińskiego 60 zł., 5486 p. Romer Jarosław „Z okolic Palermo” akwarela Dąbrowskiego 100 zł., 5504 p. Biliński Stanisław „Zacisze” Stachiewicza 100 zł., 5589 p. Członkowski Władysław „Wiosna” gwasz Kochanowskiego Lucyana 15 zł.

KRONIKA.

Lwów dnia 21 Marca.

Na II kwartał roku bieżącego prosimy uprzejmie o wczesne nadsyłanie przedpłaty, gdyż jeśli się to odbywa wyłącznie w ciągu jakichś dwu dni przed końcem upływu kwartału i w ciągu jakich trzech dni po rozpoczęciu się nowego kwartału — administracja pisma naszego jest wówczas tak czynnością pociągającą, że bardzo łatwo omylił p. wstać, które następnie narazają szau. Czytelników, zwłaszcza prowincjonalnych i nieregularnie czytujących *Gazety*.

Gal. Kasa oszczędności. Posiedzenie wydziału towarzystwa gal. Kasy oszczędności dla zaproponowania nowych członków towarzystwa i dla zmiany statutów w myśl uchwał sejmowych zwołane zostało na 27 bm. g. 5 popoł. — walne zgromadzenie zaś członków towarz. dla kooptowania nowych członków i dla wyboru czterech członków wydziału w myśl uchwały sejmowej na 30 bm. godzinę 10 rano.

Zapiski osobiste. Książę biskup krakowski ks. Puzyra powrócił już do Krakowa.

Na ogólnych posiedzeniach przyjął w poniedziałek cesarz hr. Stanisława Wisniewskiego i prezesa galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego Władysława Kraińskiego.

Manowania. Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika sądu powiatowego z

Parasolki, Paski, Bekawiczki, Pończochy, poleca najtaniej Ferdynand Güttler, Lwów, Halicka 20.

Brzostka, radcę sądu krajowego Alojzego Trauttmellera i radcę sądu krajowego z Nowego Sącza dr. Tadeusza Wyrobisza do sądu krajowego krakowskiego, nadal emerytowanemu radcy sądu krajowego Stanisławowi Mar-dyńskiemu radcę sądu krajowego krakowskiego i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych Karola Kulikowskiego z krakowskiego i Bolesława Wittga z nowosądeckiego sądu.

Sąd wyższy krajowy krakowski zamianował Wincentego Harmatę, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie obwodowym jasielskim, Franciszka Gawlika, oficjałem kancelaryjnym I klasy w sądzie powiatowym ni-skim a Sebastjana Stanowskiego w sądzie powiatowym pilzneńskim.

Obiad poselski odbył się u p. namiestnika hr. Leona Pinińskiego 18 bm. w którym wzięli udział: Eksceleńcy: Dawid A. Brahamowicz, Wojciech hr. Dzieduszycki, dr. Stanisław Madeyski; członkowie wydziału krajowego: dr. Józef Wereszczyński, Adolf Vayhinger; posłowie na sejm: Karol Aban-court, Kazimierz Bielański, dr. Jan Bednar-ski, Stanisław Białoskórski, Leszek Cieński, Wincenty Gnoiński, Kazimierz Horodyski, dr. Wincenty Krański, Mikołaj Krzysztofowicz, dr. Natan Loewenstein, Józef Męciński, Mieczysław Onyszkiewicz, Bronisław Osuchowski, Jan Rotter, Stanisław Rudolf, Sala Oktaw, Wiktor Schnell, Ludwik Słotwiński, Alfred Stecki, Henryk Szeliński, Mikołaj Toposiewicz, Antoni Theodorowicz, Paweł Tyszkowski, Jan Vivien, Anatol Wachnianin, Leonard Wi-sniewski, Tytus Zajaczkowski, oraz radca wydziału kraj. dr. Józef Ekielski.

Po uroczystości konsekracji ks. dr. Pel-czara, biskupem sufraganiem przemyskim, od-było się świętne przyjęcie u ks. biskupa So-leckiego. Ten wznosił pierwszy toast w sło-wach gorących na cześć Ojca św. i cesarza— poczem ks. bis. Solecki wychylił drugi kielich na cześć nowokonsekrowanego biskupa ks. Pelczara. Ks. bis. Pelczar, toastował na cześć p. namiestnika Leona hr. Pinińskiego a p. namiestnik odpowiedział toastem na cześć naszego episkopatu. Następnie wznosili toasty: książę biskup Puzyra, ks. arcybiskup Issako-wicz, Stanisław hr. Tarnowski oraz dr. Ma-deyski. Wśród podniosłego i serdecznego na-strój ubiegły chwile uroczystego zebrania Po południu, wyraziwszy podziękowanie do-stojnemu gospodarzowi, goście poczęli się rozjeżdżać.

Zasłubiny. Znany publicysta i sekretarz literacki „Ossolineum”, a b. redaktor pism warszawskich, p. Tadeusz Czapski, zasłubił w dniu 19 bm. p. Helenę z Dobieckich 1^o voto Holban, córkę śp. Napoleona i Pauliny z Bel-dowskich.

Sprostowanie. Lwowska Iris podała w swoim zeszycie marcowym artykuł o mojej „Molytwie”, za który autorowi jej p. Schindler-Pepłowskiemu serdecznie jestem obowiązany. Zaszła jednak w tym artykule myłka. Powie-dziano tam, że w tym miesiącu kończą czter-dzieści lat mojej służby dziennikarskiej. Z te-go powodu oprócz wiele miłych gratulacji, otrzymałem też różne zapytania co do tego jubileuszu. Muszę przeto oświadczyć, że ten jubileusz czterdziestoltni obchodziłem w ko-le najbliższych przyjaciół jeszcze w maju roku 1894 — albowiem d. 13 maja 1854 wstąpiłem do redakcji „Nowin” i oddał słuch nieprzerwa-nie, a mianowicie przy czasopiśmie politycznym prawie 42 lat, z tych zaś bez przerwy trzydziesty ósmy przy „Gaz. Nar.”.

Platon Kostek.

Niezwykły koncert. Wczoraj w lwowskim teatrze zgromadziła się niezwykła pu-bliczność na niezwykły koncert. Przybyli na-wet radcy bywalcy teatralni, aby posłuchać nadzwyczajnych nowości, z jakich złożony był program przedstawienia, danego na cele dobroczynne. Nowością tą były przedewszys-tkiem pieśni, które miał wykonać p. Myszu-ga, a które wyszły z pod pióra namiestnika hr. Pinińskiego. Oprócz tego zaś nowym dla Lwowa był „Dziwicz wieszcz” drobiazg sceniczny, napisany przez p. Zapolską, słynną aktorkę i autorkę.

Od dawna wiadano, że hr. Piniński jest niepospolitym znawcą muzyki i muzy-kiem — co innego jest jednak amatorswo, a znowu inną rzeczą kompozytorem, z którą można wystąpić przed szerszym ogółem. Hr. Piniński przeżył tę próbę wczoraj znakomicie. P. Myszuga odśpiewał sześć pieśni podłożonych pod słowa Mickiewicza i Heinego, a we wszy-stkich dowiódł kompozytor, że ma duszę po-etyczną, czuł na subtelne odcienia myśli i uczuć, że potrafi zdobyć się na zapal, trzy-many na wodzy wykrytym smakiem arty-stycznym, a co ważniejsze, że jest panem wielkiego zasobu melodyjności, który umie wedle prawideł sztuki przelewać w swoje u-twory.

Lwowski ogół przyzwyczajony i rozlu-bowany w melodyjny umiał też ocenić ten wy-soki przymiot utworów hr. Pinińskiego, wy-dałszy wybornie znakomitą pieśnią p. Myszu-gi i burzą oklasków zapelniał teatr po-każdego z pieśni. Jedną nawet znowelony był p. Myszuga powtórzyć. Jestto słowny arty-styczny drobiazg, zatytułowany „Zapytanie”. Druga nowość wczorajszego wieczora „Dziwicz wieszcz” Zapolskiej, zatytułowana przez autorkę z własną jej bujnością sło-wa „akwarela sceniczna”, nie wywarła nad-zwyczajnego wrażenia. Efekt wywołuje w niej autorka nie treścią opowiadania lecz środka-mi zewnętrznymi, do których ułożenia i udra-powania w całość wystarcza talent dekora-torski.

Dopełnieniem koncertu była gra prof. Kurza na fortepianie, pianisty zupełnie nie-pospolitego — i skrzypka p. Roberta Posselta, który wykazawszy zagranią wrócił do Lwo-wa. P. Posselt jako wirtuoz wysoko stoi, a wczoraj zdobył najwięcej oklasków za wła-sny swój „Romans” i tak się podobał słu-chaczom, że ponad program musiał odegrać jeden z utworów Sarasatego.

Strajk na lwowskiej politechnice. Za-uchwały powzięte na zeszytgodniowym wie-cu techników lwowskich, które to uchwały skazywały rektora politechniki na relegację i groziły szkole strajkiem studentów, senat po-litechniczny udzielił w poniedziałek w po-ludnie studentowi Chaleckiemu przesowy stu-denckiego towarzystwa „Bratniej pomocy” w

obecności wszystkich członków senatu na-gany i zagroził mu relegacją z politechniki, sekretarzowi zaś tego towarzystwa p. Starzyń-skemu udzielił samej tylko nagany.

Ku czel Mikołaja Kopernika urządziła w poniedziałek lwowska młodzież politechni-czna wspaniałe wieczer w pięknej i obszerniej auli gmachu politechnicznego. Całą wi-downię szczególnie zapelniała publiczność — tylko z grona profesorskiego nikt się nie zja-wił na obchodzie. Był to podobno skutek ze-szytgodniowych zajęć na politechnice. Wie-czór zagał p. Chalecki, wyjaśniając przyczy-nę, dla których polscy technicy wielką cześć żywią dla pamięci Kopernika. Wielkiego te-go astronoma cechowała — mówił — zawsze dążność ku prawdzie, która badała gruntownie i sumiennie w tajnikach przyrody pomimo nieprzyjajnych, a nawet wrogich dla bada-czy i nauki prądów. W uczonym tym czcąc technicy nie tylko geniusza nauki lecz i szczer-nierza prawdy.

Po przemowie p. Chaleckiego nastąpił świetny wieczorek artystyczny. Główną jego atrakcją była gra znakomitego pianisty p. H. Melcera, który umyślnie na wieczór przy-był z Wiednia. To też mistrzowskie wykona-nie przez niego własnych transkrypcji dzieł Monichowskich wywołało w zachwycenie audytorium burzę oklasków.

Drugą gwiazdą wieczoru był aktor kra-kowski p. Józef Kotarbiński, przybyły również umyślnie z Krakowa. Z porwyjącym za-pałem i nieporównanym artystycznym deklamował Mickiewicza „Zale Gustawa” i Słowa-ckiego „Grób Agamemnona” i „Smuto mi Boże” a na skutek nieustających oklasków dodał jeszcze drobnośćkę Tetmajera „Evviva l'arte”.

Entuzjazm słuchaczy wywołała też panna Wanda Roszkowska arją z opery „Kró-lowie Saby” Gounoda, odśpiewaną z wielkim zrozumieniem muzyki i precyzją wykonania. Natomiast p. Jeromina witało jako jednego z najsympatyczniejszych dobrych znajomych i dziękowano mu grzmiotem oklasków za nie-porównaną, zachwycającą kantylenę w Mo-niuszkowskim „Starym kapralu” i pieśni z o-pery „Hrabiny” — a niemniej sympatyczna lwowskiej publiczności panna Czapska mu-siała ponad zapowiedziane „Maki” Bozdyara deklamować jeszcze „Sierotki” Urbańskiego. Z wdziękiem i wielkim talentem grała dalej panna Langhammerówna na harfie „Taniec Sylfów” Feliksa Godefrida a na ogólnie żąda-nie dodała jeszcze Oberthurra „Sur la eive de mere”.

Wysocy artystyczny wieczór zakończyła doskonała gra na skrzypcach p. Pułkowskie-go, wybornego i znanego już we Lwowie koncertanta i chóru „Echa”, który śpiewał pod osobistym kierownictwem p. Galla.

Dochód z koncertu przeznaczony na sty-pendy im. Kopernika pomnożył znacznie programy wieczorku, ozdobił je pięknymi ry-sunkami wolnóręcznymi, które wszystkie roz-sprzedano.

Oglen sklepowy wybuchł w poniedzia-tek w Rynku we Lwowie w sklepie jubileja Jakóba Krochmala. Zniszczeniu uległ tylko sufit nad parterem. Przyczyną pożaru była belka przytłaczająca do komina, która się za-jęła.

Z izby adwokackiej. Wiceprezydentem rady dyscyplinarnej izby adwokatów w miej-sce śp. dr. Stanisława Krzyżanowskiego wy-brany został dr. Henryk Max.

W sprawach gimnazjum cześyńskiego bawiła we wtorek we Lwowie deputacja zło-żona z pp. ks. Londzina, dr. Michajdy i Stwiertni. Miała ona posłuchanie u wybitnych osób.

Z izby sądowej. W sobotę około półno-cy zapadł w Jasie wyrok w sprawie Lichti-gów, oskarżonych o zamordowanie Wigdora Gellera, którego zwłoki znaleziono zeszłego roku w studni w Dukli. Sprawa ta sprawiła wielką sensację w swoim czasie, proces trwał cały tydzień. Przysięgli zaprzeczyli pytaniu co do zbrodni morderstwa i współwiny w morderstwie, a uznali; Izaaka Lichtiga win-nym zbrodni zabójstwa, oszustwa i oszczer-stwa. Chanę Steppową współwinną zbrodni zabójstwa, Besię Lichtigową winną zbrodni oszczerstwa, a służącą Szynkównę winną zbrodni oszustwa. Na podstawie tego wer-dyktu trybunał skazał Izaaka Lichtiga na sześć lat, Jakóba Lichtiga na 5 lat, Cha-nę Steppową na trzy lata, Besię Lichtigową na 6 miesięcy, a Szynkównę na trzy mie-siące ciężkiego więzienia.

Samobójstwo żandarm. Z Werchraty w powiecie rawskim donoszą, że dnia 18 bm. odebrał sobie tam życie wystrzałem z karabi-nu żandarm Jan Stehr. Powodem samobój-stwa miały być stosunki służbowe.

Kradzież w tłumackim urzędzie pod-atkowym. Aresztowany oficjał tego urzędu Elias Biener został wypuszczony na wolną stopę, kontrolora zaś Karola Litwinowicza odstawiono do aresztu śledczego do Stanisła-wowa. Skradziona kwota — jak ogłosił sędzia śledczy — wynosi 12 865 zł. w gotówce, a 4950 zł. w obligacjach gal. funduszu krajo-wego z 2 maja 1893 r., 4 pr. listach zastaw-nych tow kred ziemskiego i w książeczce tłu-mackiej kasy oszczędności.

Dżuma. W ostatnim tygodniu umarło w Kalkucie 218 osób na dżumę.

Sulej i to obity upadł we wtorek przed południem we Wiedniu.

Ho el „Indoor” w Nowym Jorku, jak się zdaje, padł ofiarą zbrodniczej ręki. Mieli podpałić go złodzieje, aby wśród popiołu obłowić się zdobywcą.

Zmarła osierociła syna Bronisława i córkę Jadwigę, zamężną za Kazimierzem Piniń-skim na Wołyniu rosyjskiem.

Zmarł. W Wadowicach hr. Wincenty Bobrowski, autor kilku komedji, z których „Nie mów hop aż przeskoczysz”, do dziś dnia utrzymuje się na afiszach — w r. z. 65.

Rekolceye dla panów dawać będzie ks. Stanisław Zaleski T. J. w kolegium OO. Je-zuitów w Starejwsi od 24 marca do 28 marca rano. Zgłoszenia pragnących wziąć udział w rekolcejach przyjmuje ks. rektor OO. Je-zuitów, Starawies op. Brzozów.

Z Kola literacko-artystycznego. Szereg literackich zebrań w tym sezonie zakończy odczyt p. Stanisława Zduńskiego p. t. „Zmło-doci Gósczyńskiego”, który się odbędzie w piątek 24 bm. o godz. 8 wieczorem.

Repertuar teatralny.

We środę po raz pierwszy „Pamela” sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucji francuskiej) Wiktoryna Sardou. Prze-kład M. Sachorowskiego. Pamelą będzie pani Stachowicz, Barrasem p. Chmieliński.

W czwartek „Favorita” opera Donizet-tiego. Występ Miry Heller, Aleksandra My-szugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymań-skiego.

Kalendarz.

We środę dnia 22 marca Oktawiana. — Kondrata M.

W czwartek dnia 23 marca Wiktora M. — Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

— Sofronya Pr.

SYTUACJA

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zadur 21 marca.

W sejmie motywując w pierwszym czy-taniu wniosek swój żądający od sejm wy-słania odpowiedzi na cesarskie orędzie rzekł wczoraj p. Bianchini iż odpowiedź taka jest konieczna potrzebna, przede wszystkim ze względu na kwestję załatwienia prawnopań-stwowego stanowiska Dalmacji. Poseł Cingria (z chorwackiego stronnictwa narodowego) za-znaczył, że większość sejmowa odrzuca wnio-sek, albowiem kwestja aneksji nie zmieniała się od roku zeszłego. Aneksja jak była, tak jest głównym punktem programu stronnictwa narodowego i zostanie w odpowiedniej chwili na nowo poruszona.

Poseł Salvi, Włoch i Kulisic, Serb o-świadczyli się w imieniu swoich stronnictw przeciw wnioskowi. Członek chorwackiego stronnictwa narodowego Milic oświadczył, iż kwestja prawno — państwowego stanowiska Dalmacji o ile chodzi o przyłączenie jej do Chorwacji, została już uregulowana węgier-sko-chorwacką ugodą. Ostatecznie wniosek Bianchiniego odrzucono wszystkimi głosami przeciw 4.

Wiedeń 21 marca.

Wiener Abendblatt donosi, że na wezo-rarajsz radzie ministrów obradowano nad wypracowaną już ostatecznie ustawą języko-wą i przyjęto ją podobno bez zmiany.

Oficjalny przyjazd Kolomana Szella do Wiednia zapowiedziany został na tydzień wielkanocny.

Opawa 21 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejm p. Hruby w dłuższym wywodzie uzasadniał wnio-sek, żądający powołania komisji specjalnej, która miały się zająć uregulowaniem sto-sunków językowych na Śląsku. Wniosek ten odrzucono. Głosowali za nim tylko posłowie słowiańscy.

Wiedeń d. 21 marca.

Na wczorajszej instalacji księcia Wal-demara, najstarszego bratanka cesarskie-go, w armii i marynarce, miał cesarz Wil-helm mowę, w której powiedział, że ży-czenia się aż za morza, aż tam, gdzie są nowe Niemce.

Paryż 21 marca.

Minister wojny Freycinet zaintereselo-wany w izbie deputowanych o przyczynę ostatniego wybuchu w Bouges, oświad-czył, że dotychczas jej nie zbadano, ale się zdaje, że katastrofie winien jedynie przypadek.

Paryż 21 marca.

Na wczorajszym mityngu, urządzonym z powodu rocznicy komunji, przyszło do małych zaburzeń, wywołanych przez ana-rchistów. Aresztowano dwóch redaktorów dziennika „Antijui”.

Rzym 21 marca.

Dziennik „Opinione” donosi, że don Carlos zawarł z dwoma bankami angielskim i francuskim umowę o dostarczenie mu kilku milionów na wywołanie w Hi-szpanii powstania karlistycznego po raty-fikacji pokoju hiszpańsko-amerykańskiego.

Helsingfors 21 marca.

Wielka deputacja, która wybrała się do cara, a nie została przyjęta, uchwaliła — stosownie do odpowiedzi otrzymanej od władz rosyjskich petersburskich — wy-słać petycję do cara za pośrednictwem władz i jenerałego gubernatora.

Londyn 21 marca.

W izbie gmin podsekretarz stanu o-świadczył, że w sprawie chińskiej dąż-niem rządu jest uzyskać porozumienie z

Rosją i jest nadzieja, że porozumienie ko-rzystne i pożądane dla obu państw istot-nie dojdzie do skutku. Obu wymienione państwa zdążają do wolnego handlu w Chinach.

London 21 marca.

„Biuro Reutersa” donosi z Pekinu: Kwestja rozszerzenia kolonii obokrajow-ców w Szangaj komplikuje się coraz bar-dziej skutkiem żądań francuskich. Amba-sador francuski Pichon wystosował nieda-wno cyrkularz do przedstawicieli obcych mocarstw, w którym domaga się prawa pierwszeństwa w sprawie rozszerzenia ob-okrajowych kolonii, żądanej przez kon-sulów Niemiec, Anglii i Stanów Zjedno-czonych.

Nowy Jork 21 marca.

Do „Biura Reutersa” donoszą z Ha-wanny: W nocy z 19 na 20 bm. nastą-piła walka między ludnością a policją. Z obu stron padły strzały rewolwerowe, przyczem 50 osób odniosło rany. Śmier-telnie rannym jest kapitan policji Dwie osoby cywilne umarły już z ran odnie-sionych. Przedsięwzięto liczne aresztowa-nia. Następnej nocy nastąpiła powtórna gwałtowna bójka, przyczem dwóch poli-cyantów utraciło życie.

Nowy Jork 21 marca.

Jak donoszą z Hawanny, wczoraj ra-no eksplozowała bomba przed tamtejszą katedrą. Brama kościoła została znacznie uszkodzona. Policja otrzymała nakaz kon-fiskowania broni u Kubańczyków. Zarzą-dzono również liczne aresztowania.

Choroba papieża.

Budapest 21 marca.

Dziennik konserwatywny „Alkotma-ny”, pozostający podobno w nader bli-skich stosunkach z Watykanem, ogłasza depeszę z Rzymu, datowaną wczoraj po-południu, według której stan papieża uwa-żać należy za groźny. Lekarze stwierdzi-li, że papież ma wodną w brzuchu, zagra-żającą poważnie życiu Ojca św. Papież musi ciągle leżeć na wznak, a czuwający bezustannie u łóża kamerdyner układa go co pewien czas na bok i to papieżowi sprawia ulgę. Według dziennika „Alkot-many” przygotować się należy na nieuni-knioną katastrofę.

Wiedeń d. 20 marca. Spirytus 18— do 18-20 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12.95.

Wiedeńskie losy wystawowe. W cią-gnieniu losów wystawowych (jubileusz-owych) padła główna wygrana (100.000 koron) na s. 11.482 nr. 66, druga (25.000 koron) na s. 2952 nr. 2, trzecia (10.000 koron) na s. 10987 nr. 33, czwarta (5.000 koron) na s. 3711 nr. 86. Po 2.000 koron wygrali losy: s. 787 nr. 9 s. 5991 nr. 90 i s. 10795 nr. 23. Po 1000 koron: s. 1316 nr. 70, s. 8539 nr. 7, s. 8773 nr. 93, s. 12226 nr. 27 i s. 13304 nr. 2. Po 5000 koron wygrali: s. 3395 nr. 76, s. 4957 nr. 36, s. 11242 nr. 66, s. 11485 nr. 96, s. 11755 nr. 91, s. 14085 nr. 17, s. 14188 nr. 89, s. 14704 nr. 80, s. 17941 nr. 46 i s. 17990 nr. 23.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 21 marca. (Telegram Gaz. Nar.” Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcje zakład kred. 387.25, węgierskie zakł. kred. 395.50, Anglobank 155.25, Unionbank 327.—, Banku dla krajów koronnych 238.—, Bankverein 277.—, Boden-credit 479.—, Gal. Banku hipot. —, kolej państwo-wych 382.62, kol. południowej 64.50, tramwaju 520.—, kolej Elzthal 256.25, kolej północnej 337.—, kolej czerniowiecka 292.50, alpin 233.—, Rima Muranya 312.50, praskiego tow. 128.—, fabryki broni 216.—, turec-kie tytoniowe 131.50, oblig. węg. indemniz. 98.50, renta majowa 100.95 austr. renta koronowa 100.65, węg. renta koronowa 97.75, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95.90, 4-pro-cent. listy banku krajow. 98.—, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 100.75, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96.75, 4 1/2-procent. listy banku hipoteczn. 100.25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110.20, 4-procent gal. oblig. propinac. 95.—, 4-procent gal. poz. kraj z r. 1893 97.—, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94.30, losy tureckie 62.30, marki 59.05, ruble 127.25.

Berlin dnia 20 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169.50. Spirytus 39.10 marek.

Paryż dnia 20 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 102.17. Mąka 43.—.

Frankfurt dnia 20 marca. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 229.70, kolej pań-stwowa 154.60, alpin 199.60, Disconto — Laura —.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 21 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej”): Pszenica gotowa 9.25, do 9.50, psze-nica gotowa nowa 9.25 do 9.50, żyto gotowe 7.— do 7.50, żyto gotowe na terminy 7.— do 7.50, owies obrotowy go-towy 6.50 do 6.75, owies nowy lub na terminy 6.50 do 6.75, jęczmień pastewny 5.00 do 6.—, jęczmień browarni-6.50 do 7.50, groch do gotowania 7.— do 8.—, wyka 6.50 do 6.—, nasienie lina 6.— do 6.—, nasienie konop-ne 6.— do 6.—, bob 6.— do 6.—, bobik 6.— do 6.—, 6.00, rzeczka 7.50 do 8.25, koniżnica czerwona galicyjska 45.— do 58.—, biała 30.— do 50.—, tymotka 1.70 do 2.1—, szwedzka 50.— do 60.—, kukurduza stara 5.— do 5.50, nowa 5.30 do 5.50, chmiel stary —, do —, nowy za 56 kilo 65.— do 70.—, rzepak 11.— do 11.25, groch pastewny 6.— do 6.50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15.50 do 16.75, na termin 16.80 do 17.—, warranty — do —.

Wiedeń dnia 21 marca.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9.75 do

